Nr 97a. Dnia 24 kwietnia. Wtorek. Dnia 12 (24) kwietnia 1883 r.

Prenumerata:

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.

Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.

Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9. półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-tej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

KALENDARZ

Na dzień 24-ty kwietnia (wtorek): św. Jerzego męczennika i Fidelisa kapłana i męczennika.

Widowiska: Teatr wielki: „Marta" (występ panny Machwicówny i p. Zakrzewskiego). — Teatr rozmaitości: „Gałązka jaśminu". „Consilinm facultatis", „Pierwsza miłość" i „Pantofel".— Teatr mały: „Żołnierz królowej Madagaskaru". (Godz. 7 i pół wieczorem).

Z za kulis spisku.

Londyn dnia 20-go kwietnia.

Wczorajsze przesłuchanie w sądzie policyjnym w Bow-street oskarżonych o zdradę stanu (*treason-felony*) uczestników spisku dynamitowego stwierdziło aż nadto domniemanie „oskarżyciela korony" Polanda, że w Ameryce utworzył się związek dążący do wyjarzmienia Irlandji z pod angielskich rządów za pomocą—kolejnego wyrzucenia w powietrze publicznych gmachów Albionu...

Szczególnie pojaśniającemi były zeznania „świadka korony", Józefa Lyncha *alias* Normana. Urodził on się w Nowym Jorku. W sierpniu r. z. namówił go przyjaciel do wstąpienia w łono związku patrjotycznego fenjan; Lynch złożył przysięgę, opłacił wstępnego dwa dolary i przyrzekł miesięcznie wnosić do kasy 10 centów (*cents*).

Urzędnicy związku znani są tylko z numerów, które noszą zamiast nazwiska. Przystęp do zgromadzenia daje wygłoszenie hasła, które zmienia się co trzy miesiące. Kto zalega ze składką przed tym ukrywają hasło, tak iż pozbawionym się czuje prerogatywy uczestniczenia w obradach związku. Tenże dzieli się na liczne kluby... O'Donovan Rossa, nazywany „starym człowiekiem", bywa we wszystkich.

Dnia 7 marca r. b. Lynch otrzymał od prezesa swojego klubu, portjera z zawodu, Tomasza Burns'a, list z poleceniem wręczenia go adresatowi. Adres brzmiał: „Dr Tomasz Gallagher, Green Point, Brooklyn".

„Oddałem—opowiada Lynch-Norman—list doktorowi nazajutrz wieczorem. Ten przeczytawszy go, zapytał mię, jak się nazywam? Lynch — odpowiedziałem. Wtedy rzekł Gallagher: „Życzę sobie abyś pan udał się nazajutrz do Londynu". „Po co?"— zapytałem. „Dowiesz się o tem, gdy będziesz na miejscu".

Zauważyłem, że milej byłoby mi pozostać w Ameryce, ponieważ zarabiam na chleb dla matki i siostry.

— Za dwa miesiące będziesz z powrotem, a o matce i siostrze będziemy mieli staranie. Odwiedź mię jutro zrana...

Nazajutrz dr Gallagher wręczył Lynch'owi 50 dolarów na zakupno biletu do Liverpoolu pod nazwiskiem Normana. Gdy bilet nabył, Gallagher dał mu jeszcze 100 dolarów na drogę i polecił z Liverpoolu udać się do Londynu, zameldować się w „American Exchange" i tamże zostawić list do Gallaghera.

Oprócz pieniędzy tajemniczy doktor zaopatrzył Normana w skrzynkę 6 cali długą a 4 szeroką, którą tenże miał przewieźć do Anglji.

— Dziesiątego marca—opowiada Norman—wsiadłem na parowiec „Spain" i nie mówiąc nikomu o zamierzonej podróży, podążyłem do Liverpoolu. Tu przybyłem 20-go marca. W czasie podróży przez ciekawość otwarłem skrzynkę. Znalazłem w niej zagadkową sprężynę, zaopatrzoną w kawałek ołowiu. Wrzuciłem przyrząd do wody, gdyż wydawał mi się podejrzanym. Przybywszy do Liverpoolu, zabawiłem tu przez dwa dni w „Hotelu Manchesterskim", a dnia 22-go udałem się do Londynu. Policjant wskazał mi mieszkanie w „Hotelu Edwarda".

Napisałem list do Gallaghera i oddałem go wedle wskazówki w „Bowles American Agency". Przychodziłem co dnia do tej czytelni na gazety, o Gallaghera wszakże nie pytałem nigdy. Dnia 27 marca ujrzałem go nagle przed sobą... Udaliśmy się na wspólną przechadzkę, podczas której przechodziliśmy obok miejsca wybuchu w Westminsterze.

Zwróciłem rozmowę na ten straszny wypadek, na co on zauważył: „Była to zła wróżba dla nas."

— Alboż i my zamierzamy coś podobnego? — zapytałem.

— Tak, ale tym razem nie skończy się na dziecinnej zabawce!

Wstąpiliśmy potem na most Westminsterski... Stanął przed nami wspaniały gmach parlamentu. Gallagher rzekł:

— „Toż to będzie huku i trzasku, gdy to wyleci w powietrze!"

Gdyśmy powracając do Chariny Cross przechodzili obok głównego gmachu policji, objaśnił mię doktor:

— To jest główna jaskina policji; i ją sprzątniemy!

Następnie uwiadomił mię dr Gallagher, iż zamieszkał w hotelu Chariny Cross i zapytał, czy potrzebuję pieniędzy? Gdym odpowiedzial potakująco, Gallagher wręczył mi 6 czy 7 złotych funtów i dodał, że nie potrzebuję oszczędzać, gdyż „stary człowiek" postara się o nowe fundusze..."

Tu opowiada Lynch-Norman podjętą z rozkazu Gallaghera podróż do Birminghamu, zkąd miał przywieźć zapas nitrogliceryny z fabryki Whiteheada.

Gdy Whitehead przelewał płyn morderczy, zapytał go Lynch, coby to było? Whitehead odparł krótko ale dobitnie: „dowiesz się wkrótce".

Norman przywiózł następnie—jak wiadomo—do Londynu dwucentnarowy blisko zapas nitrogliceryny. Twierdzi on stanowczo, iż nie znał natury przedmiotu, który wiózł i że nie zamierzał uczestniczyć w dziele wysadzenia w powietrze gmachów Londynu.

Na zamarzniętej szybie.

Kiedyś, przed laty, wysokie zajmowałem stanowisko...

Mieszkałem tak blisko nieba, tak blisko, iż nieraz w noc pogodną, kiedym okno otworzył, zalatywało do mego pokoju echo chórów anielskich, a kiedy bywało, tam w dole smaga ulice ulewa lub wichura grudniowa dmie ludziom w oczy—w moich regjonach tymczasem jasno, cicho, pogodnie, w każdym nawet kącie pełno słonecznych promieni.

Byłoż to złudzenie? — Być może... W każdym razie nie powtórzy się ono już nigdy więcej w życiu mojem—zatem... *de mortuis nil nisi bene.*

Młodość bo też miałem, jak mało kto, słoneczną. Uśmiechała się przyszłość, życie jak matka pieściło, jak najrozkoszniejsza kochanka wabiło ku sobie —wszędzie widziałem same róże, blaski i tęcze...

Za komnaty królewskie nie oddałbym tych moich dwóch małych pokoików pod niebem, w których dzień po dniu mi upływał jak ów sen uroczy, strzeżony bacznie od wszelkiego zetknięcia z zabójczą rzeczywistością, lecz jak samej rzeczywistości, najpiękniejsze, a wieczne zda się—chwile.

Smutnych ludzi widywałem podówczas mało— przynajmniej rzadko oczy moje dostrzedz mogły na ich twarzach śladów trosk i cierpień. Pamiętam raz, w dzień wigilijny, kiedy się mój wuj, dziwak jakich mało, wałęsający się wciąż bez celu po świecie, zadumał nagle za stołem i sposępniał, porwałem go w objęcia i zacząłem ściskać, całować i prosić tak długo, aż znów na jego bladej twarzy uśmiech się pojawił... „Wszyscy musimy być dziś szczęśliwi"— wykrzyknąłem — i uśmiechnęły się naraz wkoło mnie wszystkie twarze, począwszy od rodziców moich, a kończąc na małej Jadzi, dzwoniącej jak szalona kieliszkiem o talerz. A bodaj mnie samemu było dnia tego najweselej!

Com uczynił z wujem w owym dniu wigilijnym, to robiłem z całym światem. Ten biedny, znękany, strudzony i zgorzkniały świat przytulałem do gorącej, pełnej wrzącego życia piersi— i zdawało mi się iż on mój zapał dzieli, mojemu śmiechowi wtórzy, czuje, kocha i do życia się wyrywa tak jak ja...

Grudzień był — pamiętam. Wróciłem do siebie zziębnięty, przebiegłszy kilka ulic bezludnych prawie. Mróz srożył się na dworze, jak to mówią siarczysty, tylko na niebie bez chmurki słońce świeciło tem jaśniej, to też w pokoju u mnie pełno było jego promieni, a chociaż chórów anielskich, z powodu widać podwójnych okien słychać nie było, za to ciepło ogarnęło mnie rozkoszne, a widok listu leżącego na biurku do reszty w dobry humor mnie wprowadził, ażem pod sufit czapkę moją studencką podrzucił!

Był to list od matki...

Przebiegłem go najpierw śpiesznie, szukając wzmianki o zdrowiu jej, ojca i siostry—potem zacząłem go czytać uważnie, wyraz po wyrazie... wszyscy w domu byli zdrowi, nic się nowego nie stało, czekano mnie z upragnieniem na święta... Podniosłem oczy i zapatrzywszy się przed siebie, zadumany, uśmiechnięty do własnych myśli, siedziałem jeszcze długą, długą chwilę, w ręku przewieszonem przez poręcz krzesła list trzymając.

Wzrok mój mimowoli pobiegł ku oknu i spoczął na zamarzniętych szybach...

Mróz powyrzeźbiał na nich alabastrowe fantastyczne arabeski; piętrzyły się jedne nad drugiemi, spajały z sobą, rozplatały i znowu łączyły konary białych roziskrzonych korali. Na fantastyczne sploty jakichś liści i gałęzi kładło słońce rąbki tęczowe — rzekłbyś, iż są to owe święte drzewa indjan, zamiast owoców i kwiatów dźwigające rubiny, djamenty i szmaragdy, na których promieniach spoczywają rozmarzeni bogowie... Szyby aż ku górze zasłonięte były misterną, błyszczącym śniegiem przypruszoną, koronką.

Lecz nie widziałem ja tego wszystkiego...

Na tle zamarzniętej szyby zazieleniały najpierw dwa szeregi drzew, ciągnące się wzdłuż owianego tumanem kurzu gościńca; potem gęste klomby czeremch, bzów i topoli otoczyły wielkie trawnika kolo i pobiegły aż pod ganek starego, niepokaźnego dworka. Widziałem wyraźnie słupy ganku owinięte dzikim winogradem i kwiatów grzędy przed frontowemi oknami. Pod gankiem stoi bryczka zaprzężona dwoma staremi siwemi końmi a na koźle drzemie stary Tomasz, nasz były stajenny, pasowany jeszcze za mej pamięci na stangreta... pies wygrzewa się na słońcu... z oficyny tuż zaraz na prawo przykrytej drzewami zalatują jakieś głosy... wóz wyładowany wielkiemi snopami żyta sunie się skrzypiąc ku dworowi... bocian klekocze... i na koźle stary Tomasz budzi się co chwila, popatrzy ku gankowi i mruknąwszy coś do koni, napowrót łeb zwiesza... Cisza... słońce smali... powiew lekki wzdyma firankami u okien pokoju mojej matki... na trawniku kołyszą się zaledwie widomie żółte jaskiery... nie drży liść żaden i wśród ciszy jakiś ptaszek ukryty między klombu drzewami śpiewa... śpiewa... śpiewa...

Nigdy ten niepokaźny dworek, ten zakątek, w którym upłynęło dzieciństwo moje, nie wydał mi się tak pięknym, tak drogim, jak wtedy opromieniony słońcem — mojej wyobraźni, widziany w perspektywie—tęsknoty! Każdy najdrobniejszy szczegół stawał mi przed oczy tak żywo! tak zda-się tuż, tuż nademną zaśpiewał ów ptaszek gdzieś ukryty wśród drzew naszego ogrodu, tak zda-się tuż przedemną stanęła tam w ganku matka moja i zwróciła wprost na mnie oczy... Serce mi zabiło gwałtownie, zerwałem się z miejsca — miraże znikły — — — — —

Dnia tego kiedym to wszystko widział wśród arabesek szyb zamarzniętych, wieś naszą sprzedawano z publicznej licytacji—za długi, a umierającą matkę moją przewożono do pobliskiego miasta...

Stenio.

Obecni tym zeznaniom Normana Gallagher i Whitehead co chwila wołają z oburzeniem: „Łżesz!” Być może, iż Norman dla ocalenia własnego życia, przyjąwszy raz na siebie wstrętną rolę denuncjanta, usiłuje zepchnąć wszystką winę na towarzyszów, aby samemu wydać się w oczach trybunału—jagnięciem.

W każdym razie zeznania jego mają łudzące znamiona prawdy. Samo spojrzenie na dra Gallaghera utwierdza w przekonaniu, iż w spisku stanowił on siłę wyższą, kierowniczą, organizacyjną.

N. A.

W przegranej sprawie.

Pisząc w sobotę artykuł w przedmiocie biletów powrotnych na kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, upominaliśmy się o utrzymanie nadal tej dogodności przynajmniej dla stacyj bliższych, to jest Pruszkowa, Grodziska i Rudy, jeżeli spekulacja wyzyskuje bilety powrotne wydawane do Skierniewic...

Tymczasem otrzymaliśmy od jednego z czytelników uwagi, które zasługują na przytoczenie a przemawiają za utrzymaniem biletów powrotnych do Skierniewic, pomimo wyzyskującej je spekulacji.

Uwagi te przytaczamy w streszczeniu.

„Sprawa Skierniewic została przegraną — pisze nasz korespondent—ja jednak poważam się ją podnieść: przegraną została przed sądem buchalterji prostej, pojedyńczej, ja się odwołuję do podwójnej!

„Buchalterja pojedyncza powiada, iż jeśli zarząd kolei zniósł bilety powrotne o 30% tańsze od zwyczajnych, to ci którzy muszą jechać pojadą i tak. Kolej zatem zatrzyma zysk, jaki na eksploatowaniu tych biletów mają spekulanci i ustępstwa jakie owi spekulanci czynić muszą tym, którzy od nich zakupują ibilety. Dochód kolei zwiększy się zatem o odpowiednią kwotę.

„Nie można powiedzieć, żeby buchalterja pojedyncza nie miała pod tym względem słuszności — ale buchalterja podwójna mówi, że to jest dopiero jedna strona rachunku, tak zwany *credit* i że trzeba się dowiedzieć jaki będzie *debet*, to jest czy kolej na zniesieniu biletów powrotnych także czego nie straci.

„Zastanowiwszy się nad tem bliżej musimy uznać, iż skoro ci, którzy potrzebują i pragnęliby jaknajczęściej bywać w Skierniewicach z Warszawy, albo ze Skierniewic w Warszawie, będą zmuszeni płacić o 30% drożej, to będą się starali tak ograniczać swoje podróże, żeby w ogólnej kwocie nie wydali więcej, niż im na to pozwala budżet domowy; kto byłby pojechał dziesięć razy na rok a może więcej, gdyby cena biletu była tańsza, ten będzie się starał pojechać siedm razy, a może mniej, gdy będzie musiał drożej płacić za bileta.

„Na każdym przemycanym po tańszej cenie podróżnym kolej traciła po 30% zwyczajnej ceny biletu, a na każdej oszczędzonej podróży kolej straci po 70% tejże zwyczajnej ceny.

„Oto jest *debet*...

„Nie podlega najmniejszej wątpliwości, iż debet ten jest większym od kredytu. Spekulanci w żadnym razie nie mogą upolować znacznej liczby podróżnych. W Warszawie im to łatwo, bo tu każy pasażer musi kupować bilet i przed odejściem pociągu dłużej zwykle bawi na dworcu, ale w Skierniewicach bardzo trudno, bo tam kupują bilety tylko ci, którzy wyjeżdżają prosto ze Skierniewic, a przyjeżdżający z dalszych stacyj są już zaopatrzeni w bilety wprost do Warszawy i pociągi zatrzymują się krótko, niema więc czasu na dłuższe i skuteczne polowanie. Gdyby zatem spekulant kupił zawiele biletów powrotnych, toby następnie nie miał komu odprzedać kuponów i straciłby na całym interesie. Strata więc, jaką kolej ponosi na spekulacji o której mowa, jest tak małą, iż w żadnym razie nie pokryje tego uszczerbku, jaki przyniesie zniesienie biletów powrotnych, wskutek którego mniej zamożni mieszkańcy całego czterechkroćstotysięcznego miasta pozbawieni są możności przedsiębrania kiedy im się spodoba spacerowych wycieczek do Skierniewic i muszą się ograniczać na bliższych miejscowościach, albo wyczekiwać aż dyrekcja urządzi osobny pociąg spacerowy, co jak wiadomo należy u nas do fenomenów i połączone jest z takiemi przykrościami, jak natłok na dworcach i wagonach oraz trudność dostania posiłku i napoju w miejscu wycieczki.

„*Summa summarum* debet jest większy od kredytu. Dyrekcja znosząc bilety powrotne zabezpiecza się od straty małej, ażeby się narazić na znacznie większą i aby kilku spekulantom odebrać drobny zarobek naraża całą publiczność na ponoszenie większego wydatku lub odmawianie sobie przyjemności! Jestto rachunek w wysokim stopniu mylny...

„Koleje żelazne za granicą zrozumiały dobrze tę buchalterję podwójną. Nikt tam nie myśli o ograniczaniu biletów powrotnych, owszem system wydawania takich biletów z każdym rokiem się rozszerza. Bilety takie wydają się nawet na znaczne przestrzenie, a spekulacja na nich oparta nie jest wcale uważaną za coś zdrożnego. Agencje skupujące od podróżnych kupony powrotne istnieją jawnie, mają sklepy, szyldy, ogłaszają się w dziennikach. Mimo to żadna kolej na tem nie zbankrutowała, bo każda rozumie, iż nastręczenie podróżnym możności podróżowania choćby tylko o mały procent taniej wpływa na pomnożenie ich liczby, a zatem nie stratę lecz zysk przedsiębiorstwu kolejowemu przynosi.”

Uwagi te są całkiem słuszne.

Przemawia za niemi prosty rachunek, a podyktowało je zdrowe zrozumienie interesu kolei i całej publiczności.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— **Nowe szosy w Królestwie Polskiem.** Niedawno wspominaliśmy o zmianach, jakie zajdą w ustroju pocztowym gubernij radomskiej i kieleckiej po przeprowadzeniu drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej. Wiadomość tę uzupełniamy obecnie szczegółami co do budowy nowych dróg bitych w tej stronie Królestwa, których wymagają rzeczone zmiany pocztowe i położenie stacyj kolejowych wśród okolic dróg pozbawionych. Tak więc od Kozienic do Garbatki, w kierunku gościńca Policzny poprowadzoną zostanie szosa na przestrzeni w. 6-ciu, dalej od Szydłowca do Jastrzębia na przestrzeni wiorst 7-miu, następnie od Wodzisławia do stacji Sędziszowa na przestrzeni wiorst 4-ch, wreszcie od Żarnowca do stacji Woli Podleśnej na przestrzeni wiorst 6-ciu. Oprócz tego przy wschodniej odnodze kolejowej od Bzina wybudowaną będzie szosa od Bodzechowa do Ożarowa na przestrzeni wiorst 8-miu. Ogólna długość szos projektowanych wyniesie razem wiorst 31.

— **Z plantów nowej drogi.** W tych dniach przybyło już na planty drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej kilkuset robotników, aż z Włoch sprowadzonych. Są to wszystko murarze i kamieniarze, używani wyłącznie do budowy mostów.

— **Stacje miejskie.** Wkrótce dokonany być ma ścisły podział stacyj miejskich dla dorożkarzy, posłańców, tragarzy i furmanek. Naturalnie podział ten uwzględni stan zaludnienia rozmaitych dzielnic miasta, oraz plan ulic. Podział ten będzie ściśle przestrzegany, tak iżby ani dorożki, ani furmanki przez niewłaściwe stawanie w miejscach dowolnych nie tamowały komunikacji i ruchu ulicznego.

— **Przewóz na Wiśle.** W r. b. wprowadzone zostaną przepisy wydane w końcu lata r. z., a dotyczące kontroli nad przewoźnikami warszawskimi. Na mocy tych przepisów żaden przewoźnik nie będzie miał prawa bez udzielonego mu na to pozwolenia trudnić się przewozem po Wiśle z jednej strony na drugą, lub na spacery. Nadto po otrzymaniu pozwolenia, łódź każdego z przewoźników winna być zbadaną pod względem trwałości i bezpieczeństwa. Przystanie z obu stron Wisły mają być odpowiednio urządzone.

— **Rewizja lombardów.** Ponieważ lombardy prywatne utrzymywane są przez osoby wyznania mojżeszowego, przeto p. oberpolicmajster polecił, aby rewizje tychże lombardów, tak obecnie jak i na przyszłość, nie odbywały się w czasie świąt starozakonnych.

— **Kasa pomocy.** W tych dniach odbyło się zebranie adwokatów, celem obrad nad projektem statutu kasy pomocy dla adwokatów i ich rodzin. Prezydował członek izby sądowej p. Fiszer, na asesorów zaś zaproszono adwokatów pp. Zygmunta Krysińskiego, Wincentego Majewskiego, Edwarda Grabowskiego, Andrzeja Brzezińskiego i Stanisława Zaleskiego. Ogółem na posiedzeniu tem było obecnych przeszło 100 adwokatów przysięgłych. Po przedyskutowaniu kilku zmian w projekcie już wygotowanym i uchwaleniu, iż do kasy mogą należeć obrońcy prywatni, którzy wykażą dwuletnią praktykę, zebranie postanowiło niezwłocznie podać projekt do zatwierdzenia ministra sprawiedliwości.

— **Z teatru.** Stał się wczoraj fakt dawno niebywały w teatrze wielkim — rozsprzedano wszystkie bilety przed rozpoczęciem przedstawienia. Przyczyną tego niezwykłego wypadku było pierwsze wystąpienie w operze „Carmen” panny Hermanówny po powrocie jej z artystycznej wycieczki. Artystka przyjętą była przez publiczność nader sympatycznie — a ta sympatja wyraziła się nietylko w oklaskach, ale i w kwiatach, któremi obficie udarowano bohaterkę wczorajszego wieczoru. Panna Hermanówna śpiewała swoją ulubioną partję z zapałem i werwą; w trzecim akcie zauważyliśmy szczęśliwie wzmocnioną siłę dramatyczną w scenie z kartami; całość była bardzo ożywiona. Opera wogóle szła gładko i z temperamentem. Do czwartego aktu wprowadzono widoczne urozmaicenie — nowy balet charakterystyczno-mimiczny ułożony z gustem i tańczony przy ślicznej muzyce Bizeta, która oryginalnością charakterystyki zajmuje słuchacza i wybornie widzowi taniec ilustruje.

— **Z Towarzystwa wioślarskiego.** Natychmiast po otwarciu przystani rozpoczął się na Wiśle żywy ruch wioślarski. Puszczano się przeważnie na Saską Kępę, ku uroczym Bielanom. Do nauki wiosłowania służy jedna z największych łodzi „Mewa”.

— **Jubileusz.** W dniu wczorajszym w kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus, przed uroczyście przystrojonym wielkim ołtarzem odbyła się o godzinie 10-ej rano solenna wotywa, odprawiona przez ks. Magnuskiego ku uczczeniu 50-letniego jubileuszu ślubów zakonnych p. Aleksandry Kłoczewskiej przełożonej sióstr miłosierdzia przy tymże szpitalu. Po nabożeństwie liczne grono siόstr, kurator szpitala, ciało lekarskie i administracyjne, słowem wszyscy w instytucji tej pracujący składali sędziwej jubilatce życzenia z powodu tej rzadkiej uroczystości. Zacna jubilatka od lat 30-tu pełni obowiązki panny starszej w szpitalu Dzieciątka Jezus, i rzadkim rozumem, taktem, nadzwyczajną słodyczą charakteru i wielką zarazem powagą potrafiła sobie zasłużyć na ogólną cześć i szacunek przełożonych oraz pacjentów widzących w niej prawdziwego... anioła miłosierdzia.

— **Jeszcze jeden!** W ostatnich czasach coraz liczniej wypełnia się kronika wspomnień pośmiertnych o dawnych weteranach. Oto znowu donoszą nam, iż w dniu 14-ym marca r. b. zmarł w Sorèze ś. p. Wincenty Bogdanowicz, 78-letni starzec, b. oficer b. wojsk polskich. W Sorèze, jak wiadomo, mieściła się niegdyś sławna szkoła, do której uczęszczało wielu polaków. Ś. p. Bogdanowicz od lat 30-tu pozostawał też tam w charakterze inspektora szkoły. Żal serdeczny towarzyszył zmarłemu do grobu. Cześć jego pamięci!

— **Za dzieciobójstwo.** Dwaj mieszkańcy jednego z domów przy ulicy Smolnej znaleźli w piwnicy martwe zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia. Zwłoki wyrwała im z rąk służąca z tegoż domu, dwudziestosześcioletnia Marjanna Wachelówna. Wieść o tym wypadku rozgłosiła się szeroko. Rozpoczęto śledztwo. W. przyznała się, iż ona to właśnie była matką owego dziecięcia, lecz utrzymywała zarazem, że zmarło ono śmiercią naturalną. Twierdzenie to nie sprawdziło się. Zarządzona obdukcja, tudzież opinja lekarza-eksperta przekonały, iż śmierć niemowlęcia, które żyło z pół godziny zaledwo, nastąpiła wskutek uderzeń, zadanych jakiemś narzędziem tępem. Wachelówna oddaną została pod sąd. Wczoraj właśnie sprawę jej roztrząsał I-szy wydział karny sądu okręgowego. Wyrok sądu uznał W. winną dzieciobójstwa. Wyrodną matkę skazano na pozbawienie wszystkich praw stanu i osiedlenie w Syberji na całe życie.

— **Wypadki.** Na Kruczej pod nrem 2-m Marcin P. pchnął tak silnie żonę swoją, iż ta padając uległa złamaniu dwóch żeber.—Na Tłomackiem pod nrem 1-ym podrzucono niemowlę płci męzkiej.—Na Krakowskiem-Przedmieściu dorożkarz nrem 346 oznaczony zranił dyszlem w głowę jednego z przechodniów.

— Po latach czterdziestu.

Przed laty czterdziestu p. K., gnany rozmaitego rodzaju wypadkami, opuścił Warszawę i nie oparł się aż... za Atlantykiem.

Osiadłszy w Stanach Zjednoczonych, przechodził rozmaite koleje losu, dobijając się w końcu pewnego dobrobytu.

Nagle 70-letni starzec zapragnął zobaczyć kraj rodzinny, a pragnienie to było tak gorące, iż niezwłocznie wybrał się w długą i dość uciążliwą dla człowieka w późnym wieku podróż.

W Warszawie jednak zabawił bardzo krótko, krócej niż zamierzał.

Nie znalazł prawie nikogo z dawnych znajomych, tym których znał młodzieniaszkami jakoś przypomnieć się nie chciał a w ogóle na umyśle starca fizjognomja obecnej Warszawy wywarła dość smutne wrażenie.

Podążył więc dalej na Podlasie do krewnych, u których zamierza zabawić przez lato, poczem powraca do swej nowej ojczyzny, do żony, dzieci i wnuków.

Przez lat 40-ci ileż to rzeczy się zmienia, a szczególniej sam człowiek!

— **„Warszawskie papierosy”.**

Pod tym tytułem ukazały się najmodniejsze obecnie w New-Yorku papierosy z winetką przedstawiającą widok Warszawy... amerykańskiej.

Mamy więc dobrą firmę!

— **Curiosum.**

Jedna ze świeżo otwartych pierwszorzędnych firm jadłodajnych w ogłoszeniach swoich zredagowanych w języku polskim zamieszcza w pośrodku:

Déjeuner à kop. 75.
Diner à kop. 100.

Czyżby wyż wymieniona restauracja przed osobami nie znającymi języka francuskiego chciała w tajemnicy zachować ceny swoich śniadań i obiadów?...

— **Znów „cudowne dziecko.“**

Wiosna obecna jest płodną w „cudowne dzieci”. Widzieliśmy znów sześcioletniego chłopca, syna obywateli z gubernij zachodnich.

Specjalnością dziecka jest polityka...

Czyta wszystkie dzienniki i pamięta nazwiska głównych mężów stanu i stronnictw politycznych, co więcej stawia horoskopy sytuacyj przyszłych, oraz przewidywane opinje prasy określa w danej sprawie.

Chłopiec umie po francusku i czytuje z uwagą *Journal des débats.*

Jest on wielkim przyjacielem rzeczypospolitej francuskiej, za to nie odzywa się sympatycznie o Bismarku.

Nasze dzienniki na palcach zna i, pytany, oznacza ich stanowisko i programat.

Szkoda sił dziecięcych, które się przedwcześnie zużywają...

— **Srebrem jest mowa, lecz złotem... milczenie.**

Znane zdanie to powtarza sobie zapewne w tej chwili pewien młodzieniec gadatliwego usposobienia, skazany zeszłego tygodnia w jednym z sądów pokoju na dwa tygodnie aresztu policyjnego.

Lubiąc ploteczki, zasłyszawszy coś piąte przez dziesiąte obraził honor rodziny powszechnie szanowanej, rozpowiadając w towarzystwie niebywałe rzeczy.

„Potwarz jest jak zefirek”, śpiewa w Cyruliku Bazyli, więc nie dziw, iż oskarżenie młodzieńca szybko się rozeszło wśród znajomych państwa ***.

Pan *** postanowił przecież wynaleźć potworcę i wytropiwszy go pociągnął przed kratki sądowe.

Kilkotygodniowe rekolekcje w ciszy i odosobnieniu skłonią zapewne młodego człowieka do poważnych refleksyj na przyszłość...

— **Ze spisu jednodniowego na prowincji.**

Przed pójściem na wieczór piękna panna *** siedzi przed zwierciadłem i oczekuje fryzjera...

Jej włosy w potoczystych falach spadają na klasyczne ramiona, ciekawie z pod negliżu wyglądające.

Ktoś dzwoni.

Nareszcie...

Matka wprowadza do buduaru pożądanego artystę, co z włosów panny *** istny cud świata ma uczynić.

— To pan?

— To ja—mówi młodzieniec zapatrzony w uroczą postać dziewicy—to ja, ze spisu jednodniowego...

— **Rocznica.** W dniu 18-ym b. m. wypadła rocznica śmierci zasłużonego profesora piotrkowskiego ś. p. Stefana Pawełka. Na cmentarzu miejscowym ks. prefekt Waberski odprawił nabożeństwo żałobne, poczem przystąpiono do poświęcenia pomnika, wzniesionego staraniem dawnych uczniów zmarłego. Grono studentów uniwersytetu warszawskiego, którzy pod kierunkiem ś. p. Pawełka ukończyli nauki w gimnazjum piotrkowskiem, nadesłało telegram, w którym „najmłodsi w szeregu wychowańców przyjmują goraco duchowe uczestnictwo w obchodzie żałobnym”. Czytając opis tego żywego zajęcia się i współczucia dla zmarłego, istotnie podziwiać przychodzi piękną postać nauczyciela, który umiał zdobyć sobie serca wszystkich uczniów swoich. Oby więcej było jemu podobnych!

— **Na uczniów!** W Radomiu odbył się niedawno koncert instrumentalno-wokalny na rzecz niezamożnych uczniów miejscowego gimnazjum. W koncercie tym główny udział brała panna Alina Szenkówna, pianistka konserwatorjum warszawskiego. Liczne listy, jakie odbieramy z Radomia, oddają grze p. Sz. pochwały, podnosząc biegłość i dokładność w wykonaniu z pamięci utworów. Liszta i koncertu Mendelsohna. Druga amatorka p. Jop. zyskała znów sute oklaski za produkcje wokalne. W koncercie brali też udział uczniowie gimnazjum. Wieczór ten przyniósł poważną sumę dochodu—470 rs., która starczy za najlepsze pochwały dla amatorów.

— **W Sandomierzu** odbyło się w tych dniach przedstawienie amatorskie. „Pierwej Mama”, „Icek zapieczętowany” i „Consilium facultatis”, z którego dochód w sumie rs. 150 oddany został na rzecz straży ogniowej.

— **Sławinek**, zakład leczniczo-kąpielowy pod Lublinem, otwarty będzie od dnia 20-go maja do końca września r. b.

— **W Osinach**, pod Kiernozią, z dnia 19-go na 20-y b. m. wynikł gwałtowny pożar, którego ofiarą padły dwie osoby. Bydła zginęło sztuk 800.

— **Rozhukany rumak.** Przed dwoma dniami we wsi Wawrzyszew pod Warszawą zdarzył się smutny zaiste wypadek. Na podwórzu osady włościańskiej bawiło się troje dzieci kolonisty Krawczyka. Nagle z sąsiedniej zagrody wypada rozhukany rumak i kopytami tratuje z kolei wszystkie dzieci. Z tych najmłodszy chłopczyk liczący pół roku na miejscu ducha wyzionął, dwaj inni są tak poranieni, iż życiu ich zagraża poważne niebezpieczeństwo.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Filologowi.* — Nomenklaturę właściwą znamy Chciej jednak sz. pan zważyć, iż jest to zawiadomienie kolei pruskich, które nazw tych używają we wszelkich aktach urzędowych.

— *Niebieski papier.* — Czyż podobną jest rzeczą, aby właściciele budującej się w Markach przędzalni, pp. Brix i Pofeld, do dostawy okien z żelaza kutego potrzebowali aż sił cudzoziemskich?

— *Panu J. B.*— Nie wiemy.

— *Panu Era...*— Nie dla *Kurjera*.

— *M. M. w Radomsku.*— Owszem, zgoda.

— *Panu Janowi W.*— „Polowanie“ nie dla nas.

— *Panu Ig. Cz.* — Jeszcze się nie kwalifikuje.

— *Prenumeratorce z Kijowa.* — Powiedział Musset.

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* ma zaszczyt uwiadomić szanowną publiczność, że *we środę, dnia 25-go kwietnia r. b., o godzinie 8-ej wieczorem*, danem będzie przedstawienie w teatrze amatorskim na dochód sierot i starców, zostających pod opieką tegoż Towarzystwa, złożone:

1) z komedji w 1-ym akcie Franciszka **Lanciego**, *odznaczonej pierwszą nagrodą na konkursie dramatycznym*, pod tytułem: **„Rocznica ślubu“**,

2) z jednoaktowej komedji T. Barriera, **tłumaczonej** z francuskiego pod tytułem: **„Pożar w klasztorze“**,

3) z **„Obrazów z żywych osób“**.

Biletów na to przedstawienie nabyć można codziennie w kancelarji warszawskiego Towarzystwa dobroczynności przy Krakowskiem-Przedmieściu *od godziny 11-ej rano do 1-ej po południu i od 5-ej do 7-ej wieczorem*, po cenach zwyczajnych, a w dzień przedstawienia przy kasie.

Prezes administracji ogólnej *Swieszewski*,
członek, sekretarz *J. Heppen*.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Wacława z Karasiów **Kreyser** zmarła w Rydze dnia 20 kwietnia; nabożeństwo odbędzie się dnia 26 b. m., we czwartek, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostała rodzina zmarłej zaprasza życzliwych. —1479—

† Dnia 26 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, jako w rocznicę śmieści ś. p. Tomasza **Markowskiego**, odbędzie się za spokój jego duszy w kościele powązkowskim żałobne nabożeństwo, na które pozostały syn zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1485—

Proces polityczny w Petersburgu.

(Dalszy ciąg.)

Po zbrodni dnia 1-go marca r. 1881-go stowarzyszenie lubo osłabione aresztowaniem wielu czynnych członków, postanowiło wszelako prowadzić dalej swoją występną działalność.

Zapełniwszy swoje szeregi nowemi osobistościami w początku r. 1882-go stowarzyszenie na nowo wykazało swoją działalność: 1) przez zamordowanie w d. 18-tym marca r. 1882-go w Odessie jenerał-majora Strielnikowa, który z Najwyższego rozkazu prowadził śledztwo o zbrodniach stanu i 2) przez przygotowywanie latem tegoż roku w Petersburgu materji eksplodujących i bomb wybuchowych, potrzebnych do wykonania dalszych zbrodniczych zamysłów.

Śledztwo przeprowadzone z powodu morderstwa jenerała Strielnikowa wykryło, iż w rzeczonem przestępstwie oprócz dwóch indywiduów, obecnie już straconych z mocy wyroku okręgowego odeskiego sądu wojennego, przyjmowało w niem jeszcze udział trzecie indywiduum, wiedzące o planie zamierzonego morderstwa i uczestniczące w zakupie konia i powoziku, któremi zabójcy zamierzali dokonać ucieczki.

Osobistość trzeciego wspólnika zabójstwa jenerała Strielnikowa, pozostawała nieznaną do czasu wykrycia zbrodniczych przygotowań odbywających się w mieszkaniu małżonków Pribylewów i do czasu aresztowania osób odwiedzających to pomieszkanie. Jedna z tych osób, zbiegły z Syberji przestępca stanu Klimenko przyznał się do tego, że wiedząc o uplanowanem przez członków stowarzyszenia zabójstwie jenerała Strielnikowa, przyjmował udział w zakupie konia, nabytego z zamiarem dania zabójcom możności ucieczki przed pogonią po spełnieniu przestępstwa. Zeznania Klimenki okazały się zupełnie zgodnemi z okolicznościami, jakie wykryło śledztwo w zabójstwie jenerała Strielnikowa.

Aresztowanie Klimenki znajduje się w ścisłym związku z odszukaniem mieszkania Pribylewów; odkrycie tego mieszkania i aresztowanie osób tam uczęszczających odbyło się w następujących warunkach.

Na wiosnę r. 1882 otrzymano wiadomość o przybyciu do Petersburga kilku głównych członków zbrodniczego stowarzyszenia. Przedsięwzięte z tego powodu poszukiwania wykryły, iż w domu pod nrem 9 przy ulicy Fonarnej, zamieszkał nieznany człowiek, którego sposób życia dawał powód domyślania się w nim jednego z rzeczonych członków stowarzyszenia. Indywiduum to miało częste stosunki z kobietą i młodym człowiekiem mieszkającymi — pierwsza na Drowianej ulicy nr 22, a ostatni przy ulicy Nikołajewskiej pod nr 1. Osobistości pomienione spotykały się jednocześnie z wieloma innemi, to w mieście na ulicach, to na zamiejskich przechadzkach, w tajemniczych i oczywiście z góry ułożonych warunkach. Do liczby tych osób należeli dymisjonowany porucznik floty Aleksander Bucewicz, mieszkający przy ulicy Małej Masterskiej pon nr 3 i kobieta zamieszkała pod nr 24 przy Kirocznej. Ustanowiony nad rzeczonemi osobami nadzór wykrył, iż nieznani ludzie mieszkający przy ulicach Fonarnej i Nikołajewskiej, odwiedzają często mieszkanie lekarza weterynarji Pribylewa na 11-ej linji wyspy Wasilewskiej pod nr 24, przyczem nieraz przywoziły do wspomnionego lokalu rozmaite przedmioty, zakupywane w składach aptecznych i w magazynach instrumentów chirurgicznych.

Na zasadzie takich danych, oraz z uwagi na sfałszowane paszporty większej części wspomnianych indywiduów, wszystkie one zostały zaaresztowane w nocy 5-go czerwca r. 1882-go jednocześnie z tem aresztowaniem odbyto rewizję w mieszkaniu małżonków Pribylewów, przyczem prócz nich ujęto mieszkającą z niemi kobietę, mianującą się włościanką Marją Sawiną.

Niebawem też wyjaśniono, iż na Fonarnej ulicy zamieszkiwał poszukiwany jako zostający pod zarzutem przestępstwa stanu syn dyaka Michał Graczewski, a na ulicy Nikołajewskiej zbiegły z zesłania przestępca polityczny Michał Klimenko. W tymże samym czasie wyjaśniło się, iż z liczby aresztowanych kobiet—na ulicy Drowianej przemieszkiwała żona poczesnego obywatela Anna Korba, a na ulicy Kirocznej córka kupca Chasia (vel Krystyna) Grinberg. Pod nazwiskiem zaś Sawinowej ukrywała się córka duchownego Marja Juszkowa.

Rewizja mieszkania Pribylewów wykryła, iż tam znajdowało się laboratorjum, w którem wyrabiano nitroglicerynę i przyrządy wybuchowe, podczas rewizji znaleziono cztery gąsiory z nitrogliceryną w ilości około 30 funtów, a z przyrządów wybuchowych jeden okazał się zupełnie gotowym do użycia.

Według opinji eksperta oficera minierów porucznika Smirnowa, znaleziona w mieszkaniu Pribylewów bomba wybuchowa wewnętrznem swojem urządzeniem odpowiada w zupełności bombom jakie były użyte w przestępstwie dnia 1-go marca, zewnątrz zaś przedstawiała się w formie płaskiego cynowego cylindra, z odejmowanem wiekiem; forma taka została nadana cylindrowi widocznie w tym celu, aby rzucający mógł go nosić na piersiach.

Do wyświetlenia znaczenia jakie w przestępnem stowarzyszeniu miało mieszkanie Pribylewów i jakie były z niem stosunki obwinionych śledztwo dostarczyło następujących danych.

Praw. wiest. *(D. c. n.)*

TELEGRAMY WŁASNE
„Kurjera Warszawskiego“.

Wiedeń 23-go kwietnia.

Korespondent nasz dowiaduje się z listu prywatnego, iż w Ruszczuku dnia 14-go b. m. zamordowany został konsul włoski Fachini. W nocy rabusie wdarli się do pomieszkania konsula, szukając pieniędzy i wyprawili straszną rzeź. Zamordowawszy jego samego, roztrzaskali potem o ścianę głowę dziecka i zastrzelili żonę. Na konsulacie powiewają żałobne chorągwie.

Wiedeń 23-go kwietnia.

Zmowa piekarzów tutejszych zaostrzyła się znacznie. Dodano trzystu wojskowych pomocników do wypieku chleba. Układy zerwano.

Wiedeń 23-go kwietnia.

Stowarzyszenia burszowskie na tutejszym uniwer

sytecie postanowiły wyprawić pochód z pochodniami mówcom lewicy przeciw ustawie szkolnej.

Berlin 23-go kwietnia.

W środę przemówi w sejmie pruskim minister wyznań Gosslerpodczas obrad nad wnioskiem Windthorsta. Oświadczy on, iż rząd trwa przy warunkach ostatniego listu cesarskiego, i że w sprawie swobodnego sprawowania obrzędów kościelnych, jako to odprawiania mszy i udzielania sakramentów toczą się rokowania z Watykanem. Dlatego pożądaną jest rzeczą zaniechać obrad nad wnioskiem Windthorsta w tej materji.

Berlin 23-go kwietnia.

Książę następca tronu, wraz z małżonką, wyjechał do Wenecji.

Paryż 23-go kwietnia.

W Tulonie ma wsiąść na okręty brygada marynarki, złożona z 2,200 ludzi, celem śpiesznego odpłynięcia do Tonkinu. Cztery okręty przewozowe przygotowano do wyruszenia.

Paryż 23-go kwietnia.

W Marsylji wczoraj wieczorem była eksplozja w składzie prochowym, w którym znajdowało się około 300 kilogramów prochu. Siedm sąsiednich domów stało się pastwą płomieni, przez wybuch spowodowanych. Zaledwie z wielką trudnością powiodło się ocalić inny w pobliżu położony skład prochu, którego wybuch mógł mieć bardzo groźne dla miasta następstwa.

Londyn 23-go kwietnia.

Z Liverpoolu telegrafują, iż spłonęły tam wielkie magazyny bawełny. Szkody wynoszą 250,000 funtów szterlingów (około 2 i pół miljonów rs.)

Londyn 23-go kwietnia.

Dzisiejsze *Times* wbrew półurzędowym zaprzeczeniom utrzymują w całości osnowę swoich doniesień o szczegółach potrójnego przymierza. Istnieje nota jednobrzmiąca, w której trzy mocarstwa gwarantują sobie nawzajem nienaruszalność terytorjów i wzajemną pomoc w razie napadu z zewnątrz.

Rzym 23-go kwietnia.

Zapadła stanowcza uchwała, iż wystawa powszechna w Rzymie odbędzie się w roku 1888.

Belgrad 23-go kwietnia.

W dniu jutrzejszym rozpocznie się tutaj proces Heleny Markowiczowej, obwinionej o zamach na życie króla.

Petersburg 22-go kwietnia.

Zarząd gubernjalny w Orle postanowił przeprowadzić śledztwo z powodu nadużyć w miejscowym banku miejskim, dokonanych przez miejscowego „gołowę" Mitina. Na majątku byłego dyrektora banku i jego towarzysza położono sekwestr.

Petersburg 23-go kwietnia.

W Czystopolu od jutra rozpoczyna stę żegluga i ładowanie zboża na statki.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 23-go kwietnia godz. 5 m. 7 w. *(notowanie urzędowe giełdy)*.

Bilety banku rosyjskiego w tranzakcjach natychmiastowych	201.70
Weksle na Warszawę	201.50
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	200.90
Weksle na Petersburg długoterminowe	199.50
Bilety banku rosyjskiego na dostawę w końcu miesiąca	200.—
Żyto w towarze gotowym	141.70
Żyto na dostawę	147.—

Petersburg 23-go kwietnia godz. 8 m. 47 w. *(notowanie urzędowe)*.

Weksle na Londyn	$23^{31}/_{32}$
Pożyczka premjowa I-ej em. .	$220^{1}/_{2}$.
„ „ II-ej em. .	210.
Półimperjały	$8.27^{1}/_{2}$.

Berlin 23-go kwietnia (godz. 7 m. 43 wieczór).

Ożywienie znacznie większe ujawniło się na giełdzie berlińskiej. Było ono zresztą przewidywane i ziściło tylko nadzieje ogólne. Z samego początku usposobienie giełdy okazało się mocne i przetrwało tak do końca przy znacznych obrotach. Szczególnie zajmowano się akcjami kolejowemi, wśród których górno-szląskie i wschodnio-pruskie najwięcej miały nabywców i w zwyżce pierwsze miejsce trzymały. Renty zachowały ostatnie kursa przy usposobieniu lepszem i ku zwyżce dążącem. Walory rosyjskie bez zmiany. Brak zleceń z Cesarstwa utrudnia ruch temi wartościami i trzyma je pod naciskiem. Dyskonto prywatne trochę droższe a to z powodu rozpoczęcia się regulacji końcomiesięcznej.

Jeżeli kursa wartości rosyjskich nie podniosły się na wczorajszej giełdzie berlińskiej, to przynajmniej ogólne usposobienie — znacznie mocniejsze — zdaje się zwiastować zwrot ku lepszemu. Ożywienie giełdy berlińskiej prawdopodobnie udzieli się i warszawskiej, o ile miejscowe okoliczności nie staną tu na przeszkodzie.

Tymczasem kurs najbardziej dla nas miarodajny pozostał bezzmiennym 202 m. za 100 rubli w tranzakcjach końcomiesięcznych.

W Petersburgu kurs rubla cokolwiek lepszy. Złoto bez zmiany.

J. Wł.

ARYTMOGRYF.

Z niżej oznaczonych kombinacyj utworzyć 22 wyrazy takie, ażeby litery początkowe pierwszych jednenastu wyrazów tworzyły nazwisko bohatera polskiego; ostatnie zaś litery tychże wyrazów mają stanowić nazwisko bohaterki polskiej. Litery początkowe ostatnich jedenastu wyrazów mają oznaczać nazwisko tej samej bohaterki; początkowe zaś litery tychże wyrazów nazwisko wyżej oznaczonego bohatera.

Kombinacje.	Znaczenie wyrazów.
1. 2. 6. 2. 4.	miasto w Rosji.
5. 6. 6. 5. 7.	Bóg u ludów wschodnich.
8. 5. 9. 10. 11.	punkt astronomiczny.
12. 5. 5. 13. 14	miasto czeskie.
15. 8. 2. 16. 5.	jezioro w Europie.
17. 5. 6. 15. 8.	statek w powietrzu.
1. 5. 8. 18. 15.	kronikarz polski.
2. 4. 6. 15. 19.	miasto w Belgji.
12. 5. 20. 15. 12.	Wyspa w Grecji.
18. 15. 8. 10. 18.	figura szachowa.
10. 12. 18. 11. 5.	wynik elektryczności.
4. 5. 11. 5. 4. 4. 10	malarz włoski.
7. 21. 9. 11. 5.	wąż mitologiczny.
11. 10. 8. 13. 2. 6. 8.	miasto w Niemczech.
14. 10. 18. 15. 12.	pustelnik węgierski.
5. 1. 5. 4. 4. 10. 15.	miasto rodzinne monarchy.
8. 5. 17. 5. 17.	przydomek bogacza.
15. 12. 10. 8. 12. 18. 12.	literat polski..
19. 2. 11. 6. 2.	ruina w Niemczch.
12. 5. 20. 15. 23. 5. 12.	bez opieki.
18. 5. 8. 5. 11. 2. 18.	ptaszek.
5. 4. 24. 25. 10	miasto we Włoszech.

Maksym. Bett.

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 7 cali 6.

— Do zarządu okręgowego warszawskiego Towarzystwa krzyża czerwonego wpłynęło od dnia 1-go lutego do 1-go marca r. b.

A) Na korzyść krzyża czerwonego:

Od M. W. Pronaszko rs. 1, od członków 4 baterji 3 gw. i grenadjerskiej brygady rs. 12, od pułkownika M. E. Demjanowicza rs. 3 kop. 15, z Banku polskiego procent za rok 1882 na kapitał znajdujący się w Banku rs. 4774 kop. 90, od jenerał-majora Konarzewskiego i pułkownika Merkainga rs. 13, z punktu przechodowego w Dąbrowie zebrane do puszki kop. 48, od pułkownika A. K. Bürgera rs. 3, od członków 20-go artyleryjskiego polowego parku rs. 3 kop. 50, od członków baterji 3-ej artyleryjskiej 10 brygady rs. 3 k. 45, z punktu przechodowego w Witczynie zebrane do puszki rs. 2, od pp. oficerów 2-go bataljonu strzelców rs. 14, od pp. oficerów zarządu gubernjalnego żandarmów rs. 13, z punktu przechodowego w Osiecku rs. 4 kop. 92, od Stanisława Krzysztofowicza Bruna rs. 15, od S. S. Bruna rs. 10, od kamerjunkra Lachnickiego rs 10, z komory celnej w Zieluniu zebrane do puszki rs. 5, od pp. oficerów 7-go bataljonu strzelców rs. 5, z punktu przechodowego w Janowie zebrane do puszki rs. 2 kop. 11, od pp. oficerów 3-go bataljonu strzelców rs. 14, z komory celnej w Aleksandrowie zebrane do puszki rs. 35 kop. 53, od pułkownika Citowicza rs. 3, od członków zarządu naczelnika wojskowego powiatu warszawskiego rs. 3 kop. 25, od pp. oficerów 1-ej baterji 6-ej brygady artylerji rs. 2, od kapitana P. A. von Melcera rs. 1, od pp. oficerów 8-go bataljonu strzelców rs. 11 kop. 98, od mieszkańca m. Suwałk Zawadzkiego rs. 1 kop. 92, od kapitana P. P. Wołczenieckiego rs. 1, od pułkownika A. E. Skuratowa rs. 3, od służbowych w zarządzie naczelnika wojskowego powiatu rawskiego rs. 4, z punktu przechodniego w Piotrkowie zebrane do puszki rs. 1, ze składu osób należących do cerkwi w Łazienkach rs. 3, wyjęte z puszki znajdującej się w areszcie policyjnym warszawskim rs. 19 kop. 27, od J. K. Epura rs. 1, od osób przy szpitalu wojskowym w Lublinie rs. 3, od składu osób okręgu celnego Aleksandrów rs. 13 kop. 50, od służbowych w rządzie gubernjalnym kieleckim rs. 9 kop. 88, od służbowych przy rogatce komory celnej Niezdarów rs. 3, od pp. oficerów artylerji nowogieorgiewskiej twierdzy rs. 7, od jenerał-majora von Falberga rs. 3, od nauczyciela klasy rysunkowej warszawskiej Wolińskiego kop. 20, od rzeczywistego radcy stanu Władysława Nowakowskiego rs. 3, od doktora medycyny Ludwika Neugebauera rs. 3, od Antoniego Tymienieckiego kop. 50, od jenerał-majora Włodzimierza Iwanowicza de Wite rs. 10, od dyrektora II-go gimnazjum męskiego w Warszawie A. L. Stefanowicza rs. 10, od T. Świerczkowskiego kop. 50, od będących w służbie w ogrodzie botanicznym w Warszawie rs. 4, od jenerał-lejtenanta R. K. Ulricha rs. 10, od małżonki tegoż A. R. Ulrich rs. 10, od służbowych w szkole realnej w Warszawie rs. 3 kop. 39, od jenerał-adjutanta hr. Musina Puszkina rs. 10, od jenerał-majora Elersa rs. 10, od służbowych w sztabie 5 korpusu armji rs. 5, ze składu osób w 1 męskiem progimnazjum w Warszawie rs. 6 kop. 80, od pp. oficerów dywizjonu żandarmerji w Warszawie rs. 5, od składu osób progim. żeńskiego w Warszawie rs. 4 k. 30, od pułkownika A. W. Lenstiucha rs. 1, ze składu osób 1 męskiego gimnzjum w Warszawie rs. 4, od W. K. Siencowa rs. 1, od będącyah w służbie w zarządzie naczelnika artylerji 5 korpusu armji rs. 12, od T. F. Skibickiego rs. 10, od składu osób 2 progimnazjum męskiego w Warszawie rs. 3 kop. 30, ze składu osób VI gimnazjum w Warszawie rs. 32, z resursy obywatelskiej w Warszawie rs. 10, od bankiera Ottona Partowicza rs. 10, z towarzystwa „Harmonja" rs. 10, od składu osób w zarządzie zajmującym się przewożeniem poczt po drogach żelaznych rs. 12, od podpułkownika G. A Kamieńskiego rs. 2, z komory celnej Słupca zebrane do puszki rs. 9, od będących w służbie w zarządzie naczelnika wojskowego powiatu opoczyńskiego rs. 1 kop. 50, od członków zarządu żandarmerji gubernji radomskiej rs. 13, od będących w służbie w gimnazjum męskiem w Chełmnie rs. 18 kop. 50, od pp. oficerów 9-ej konno-artyleryjskiej baterji rs. 8, od pp. oficerów zarządu żandarmerji gubernji kaliskiej rs. 21 k. 75, od mieszkańców gminy Konary powiatu grójeckiego rs. 1 kop. 76, od pp. oficerów 24-go symbirskiego pułku piechoty rs. 10 kop. 50, od pp. oficerów 14-go olonieckiego pułku piechoty rs. 10 kop. 59, od pp. oficerów 15-go szlisenburskiego pułku piechoty rs. 28 kop. 57, od pp. oficerów 12-ej konno artyleryjskiej baterji rs. 4, od składu osób gimnazjum męskiego w Kielcach rs. 17 kop. 35, od jenerał-lejtenanta barona J. J. Medema rs. 10, od pułkownika J. M. Lewaczewa rs. 10. Oprócz tego obywatel W. A. Bednawski ofiarował zamiast wniosku jako członek 900 blankietów dla członków. Razem wpłynęło w m. lutym rs. 5417 kop. 37, a z remanentem będącym w dniu 1 lutego rs. 101,574 kop. $8^{1}/_{2}$. Z tego wydatkowano rs. 80, pozostaje zatem w dniu 1 marca rs. 101,494 kop. $8^{1}/_{2}$.

B) Na korzyść zgromadzenia siostr miłosierdzia św. Elżbiety w Warszawie:

Od Marji Mikołajewnej Bielajewoj rs. 1, od majora W. E. Baranowskiego rs. 1, od Stanisława Krzysztoforowicza Bruna rs. 10, od Stanisława Stanisławowicza Bruna rs. 10, z puszek znajdujących się w zgromadzeniu św. Elżbiety rs. 19 kop. 35, z komory celnej w Zieluniu rs. 3, od składu osób komory celnej Aleksandrów rs. 12 kop. 31, od pułkownika A. E. Skuratowa rs. 2, wpłynęło za sprzedane kupony za rok 1882 od papierów procentowych złożonych w Banku Polskim 1353 kop. 15, z komitetu Towarzystwa krzyża czerwonego w m. Łodzi 10% od składek członków za rok 1882 rs. 60 kop. 60, od mieszkańców powiatu nowomińskiego rs. 1 kop. 40, od radcy dworu L. L. Dornstejna rs. 1 kop. 50, od jenerał-majora Talberga rs. 2, od będących w służbie w 4 cyrkule zarządu akcyznego w Lublinie rs. 8, od rzeczywistego radcy stanu A. A. Fiszera von Waldgejma rs. 1, od Alidy Romanówny Ulrich rs. 5, od składu osób 4 gimnazjum żeńskiego w Warszawie rs. 8 k. 20, od składu osób 1 progimnazjum męskiego w Warszawie rs. 6 kop. 30, od kapitana N. R. Melwila kop. 50, od pułkownika A. W. Lenstiucha kop. 50, od nauczyciela M. Rożdestwenskiego rs. 1, od składu osób w zarządzie przewozu poczt na kolejach żelaznych rs. 6 kop. 50, od podpułkownika J. A. Kamieńskiego rs. 1, ze sprzedaży biletów na odczyt podpułkownika Menszykowa rs. 51 kop. 90. Razem dochód w m. lutym stanowił rs. 1567 kop. 21, wydano rs. 550, w dniu przeto 1 marca pozostaje rs. 37,100 kop. $54^{1}/_{2}$.

C) Na urządzenie baraku lazaretowego Cesarza Aleksandra II-go.

Z Banku Polskiego procent za rok 1882 z kapitału na barak przeznaczonego rs. 413 kop. 3, od mieszkańców gubernji łomżyńskiej rs. 66 kop. 75; razem dochodu w m. lutym rs. 479 kop. 78, w dniu przeto 1 marca znajduje się rs. 11,685 kop. $87^{1}/_{2}$.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Do panny X.

List z dnia 22-go b. m. i roku odebrałem.

—1484— M.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godziny i minuty		Przych. godziny i minuty	
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w	7	15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna) . . .	5	35 pp	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	2	35 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy	4	10 pp	1	15 p.
Pocztowy 3 klasy	11	— r.	7	14 w.
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy	11	48 w.	12	58 p.
Nadwiśl. do Mławy:				
Osobowy	9	21 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	42 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	1	47 p.	2	12 p.

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codzień (oprócz niedziel) o godz. 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codzień (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana.— Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 m. 30 z rana.—Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godz. 7 z rana.—Statek pasażerski przybywający do Nowej-Aleksandrji (Puław) o godz. 2 po południu, łączy się z pociągiem drogi żelaznej nadwiślańskiej odchodzącym z Lublina o godz. 4 m. 57 po południu, a przybywającym do Warszawy o godz. 10 m. 27 wieczorem.

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA I WOLFFA

poleca następujące nowe dzieła

TREŚCI HISTORYCZNEJ.

	Rs. k.
Bobrzyński Michał. Dzieje Polski w zarysie, wyd. 2-gie, znacznie powiększone, z 2-ma mapami, dwa tomy	4 —
Chomętowski Wład. Synowie hetmańscy. opowiad. hist., 2 t.	2 40
Jarochowski Kazimierz. Nowe opowiadania historyczne.	3 —
J. Dr Antoni. Opowiadania historyczne Serja III, 2 tomy,	3 —
— Zameczki podolskie na kresach multańskich, wyd. 2-gie przerobione i powiększone przez autora, 3 tomy	5 —
— Z przeszłości Polesia Kijowskiego. opowiadanie historyczne	— 80
— Niewiasty kresowe, opow. hist.	1 50
Kantecki Klemens. Sumy neapolitańskie. opow. hist.	1 80
Karwicki Józef Dunin. Szkice obyczajowe i historyczne	1 20
Kitowicz ks. Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III, wyd. nowe przejrzane, z przedmową Władysł. Zawadzkiego, 2 tomy	3 —
Kubala Dr L. Jerzy Ossoliński 2 t.	6 —
— Szkice historyczne. 2 tomy	5 —
Lisicki Henryk. Antoni Zygmunt Helcel. 1808—1870. 2 tomy	10 —
Listy Katarzyny z Potockich Kossakowskiej, kasztelanowej kamieńskiej (1754—1800). z oryginałów przechowanych w archiwach familijnych wydał Kazimierz Waliszewski	3 —
Listy Króla Jana III pisane do królowej Kazimiery w ciągu wyprawy pod Wiedeń w r. 1683, z mapą pochodu wojsk polskich pod **Wiedeń i podobizną listu Jana III go**	1 60
— na welinie	2 15
Prohaska Antoni. Ostatnie lata Witolda, studjum z dziejów intrygi dyplomatycznej	2 50
Smolka Stanisław. Mieszko Stary i jego wiek, praca uwieńczona nagrodą przez Tow. historyczno-literackie w Paryżu	4 —
— Szkice historyczne, Serja 1-sza i 2-ga, po	2 —
Szujski Józef. Opowiadania i roztrząsania historyczne, pisane w latach 1875—1880	3 —
Wójcicki K. Wł. Warszawa i jej społeczność w początkach naszego stulecia (1800—1830), tom I	1 80
— Społeczność Warszawy w początkach naszego stulecia (1800 do 1830), tom II	1 80
— Warszawa, jej życie umysłowe i ruch literacki w ciągu lat 30 (1800—1830), t. III	1 50

E30

—o—

Mieszkanie umeblowane

do wynajęcia na 4 miesiące od 1 Czerwca r. b Królewska 7, wiadom. u stróża. 1505

Nakładem Księgarni

GEBETHNERA I WOLFFA,

opuściły prassę

POEZJE

Marji Konopnickiej,

Serja II.—Cena rs. 1.50.

Księgarnia poleca wydanie drugie 1-szej serji poezyj tejże autorki.

Cena rs. 1 kop. 50,

w ozdobnej oprawie rs. 2,

ze złoconemi brzegami rs. 2 kop. 40. 154

Powieści Historyczne

Józefa Ignacego Kraszewskiego.

ZE ZBIORU TEGO WYSZŁA POWIEŚĆ POD TYTUŁEM:

„STRZEMIEŃCZYK"

(Czasy Władysława Warneńczyka)

w 2-ch tomach. Cena egzemplarza rs. 2.

Dawniej wyszły: **Stara baśń** w 3-ch tomach, **Lubonie** w 2-ch tomach. **Bracia Zmartwychwstańcy** w 3-ch tomach. **Masław** w 2-ch tomach. **Boleszczyce** w 2-ch tomach. **Królewscy synowie** w 4-ch tomach. **Historja prawdziwa o Petrku Właście** w 2-ch tomach. **Stach z Konar** w 4-ch tomach. **Waligóra** w 3-ch tomach. **Syn Jazdona** w 3-ch tomach. **Pogrobek** w 2-ch tomach. **Kraków za Łokietka** w 2-ch tomach. **Król Chłopów** w 4-ch tomach. **Jelita** w 2-ch tomach. **Biały Książę** w 3-ch tomach. **Semko** w 3-ch tomach. **Matka Królów** w 2-ch tomach.

Powyższe dzieła znajdują się do nabycia we wszystkich księgarniach. Nadsyłający żądania z prowincji do jednej z poniżej wymienionych firm, kosztów przesyłki nie ponoszą.

SPÓŁKA WYDAWNICZA KSIĘGARZY:

Gebethner i Wolff.—Michał Glücksberg.—Maurycy Orgelbrand.—G. Sennewald. — Edward Wende. 1099

POWIEŚCI HISTORYCZNE

Józefa Ignacego Kraszewskiego.

ZE ZBIORU TEGO WYSZŁA Z DRUKU POWIEŚĆ POD TYTUŁEM:

MATKA KRÓLÓW

(CZASY JAGIEŁŁOWE)

w 2-ch tomach. — Cena egzemplarza **Rs. 2.**

Dawniej wyszły: **Stara baśń** w 3-ch tomach. **Lubonie** w 2-ch tomach. **Bracia Zmartwychwstańcy** w 3-ch tomach. **Masław** w 2-ch tomach. **Boleszczyce** w 2-ch tomach. **Królewscy synowie** w 4-ch tomach. **Historja prawdziwa o Petrku Właście** w 2-ch tomach. **Stach z Konar** w 4-ch tomach. **Waligóra** w 3-ch tomach. **Syn Jazdona** w 3-ch tomach. **Pogrobek** w 2-ch tomach. **Kraków za Łokietka** w 2-ch tomach. **Jelita** w 2-ch tomach. **Król chłopów** w 4-ch tomach. **Biały książę** w 3-ch tomach. **Semko** w 3-ch tomach.

Powyższe dzieła znajdują się do nabycia we wszystkich księgarniach. Nadsyłający żądania z prowincji, do jednej z poniżej wymienionych firm, kosztów przesyłki nie ponoszą.

SPÓŁKA WYDAWNICZA KSIĘGARZY:

Gebe'hner i Wolff.—Michał Glücksberg.—Maurycy Orgelbrand.—G. Sennewald. — Edward Wende. 1098

Opuściło prasę nowe znakomite dzieło:

Pawła Soboleskiego

Poets and Poetry of Poland.

Zbiór arcydzieł polskiego wiersza, zawierający krótki rzut na jego historję, z pięćdziesięciu biograficznemi szkicami poetów Polski, oraz próby ich utworów w tłomaczeniu na język angielski 1155

z illustracjami.

Cena egzemplarza w ozd. płócien. opr. 7 rs.
„ „ „ „ w skórę „ 10 „

Początkowa nauka

GEOMETRJI

w zadaniach,

przez S. Dicksteina. Książeczka I. Wydanie 2-e.—Cena kop. **20.** 1019

Dalsza w ciągu dni trzech sprzedaż

Obrazów, Porcelany Saskiej

i niektorych mebli, pozostałych po ś. p. Emilji Alciato. Wiadomość przy ul. Szkolnej № 1, mieszkania № 3. 1475

NAKŁADEM KSIĘGARNI

F. H. RICHTERA

(H. Altenberga) **we Lwowie,**

wyszły:

ZE ŚWIATA

OBRAZKI i HUMORESKI przez autora „Kłopotów starego komendanta." Treść: Zemsta doktora.—Śledztwo domowe.—Na wycieczce. Królik domowy.

Cena rs. 1 kop. 80.

Tegoż autora

Za groszem

OPOWIADANIA. Treść: Za groszem.—Pociecha artystów.—Zięć obywatelski.

Cena rs. 1 kop. 80.

Zajmująca treść, humor i lekkość stylu stawiają te powiastki w rzędzie najlepszych tego autora, i są prawdziwą ozdobą współczesnej literatury rozrywkowej. 988

Skład główny u **Gubethnera i Wolffa.**

Nagrody rs. 25.

Urzędnik odebrawszy z kasy pensję dla urzędników, przechodząc Rymarską, Senatorską do starej poczty, zgubił rs. 128, mianowicie: 20 sztuk po 5 rs., 1 szt. 25 rs., i 1 szt. 3 rs. Sumienny znalazca raczy zwrócić za powyższą nagroda na Piękną № 24, m. 1. 1510

NAKŁADEM KSIĘGARNI

F. H. Richtera (H. Altenberga)

we Lwowie, wyszły z druku:

Wszystkie dzieła polskie

Jana Kochanowskiego

2 tomy w jednym.

Cena rs. 1 kop. 40.—Oprawne w 2-ch tomach rs. 2 kop. 40.

Wybór dzieł

Ignacego Krasickiego

3 tomy, cena rs. 2 kop. 10, 989
w oprawie rs. 3 kop. 60.

Skład główny u **Gebethnera i Wolffa.**

NABOŻEŃSTWO MAJOWE

KSIĘGARNIA, 1133

Skład Nut i Fortepianów

Gebethnera i Wolffa

ma honor polecić następujące dziełka:

Antoniewicz—Wianeczek majowy	kop. 7½.
Hołowiński—Miesiąc Maj	„ 30.
Jełowicki—Miesiąc Marji	„ 60.
Lassers—Miesiąc Marji, Nabożeństwo do Matki Boskiej z Lourdes.	„ 45.

Tygodnik ilustrowany,

najdawniejsze pismo polskie obrazowe, poświęcone życiu społecznemu, literaturze, nauce, sztuce i belletrystyce.

№ 16 wyszedł z druku i zawiera:

Artykuły: Arystokracja gdzieindziej i u nas. Korespondencja z Poznania. — Prolog tragedji „Szał" przez Leonarda Sowińskiego. — Klasztor, opowiadanie J. I. Kraszewskiego.— Kronika tygodniowa. Elwir Michał Andriolli.— Do E. M, Andriollego (wiersz).— Kronika paryzka.— Dr Janusz F. Nowakowski.— Przegląd polityki zagranicznej.— Rozmaitości.

Drzeworyty: Gizela Batorówna. rys. Sypniewskiego.—E. M. Andriolli.—Śmierć Kiejstuta, rys. Andriollego.—Potop, kopja obrazu Merwarta.—Na balkonie.— Adolf Ostrowski i Bronisława Dowiakowska, jubilaci sceny warszawskiej.

Prócz tego **Tygodnik Illustrowany** zawiera **Dodatek powieściowy,** w którym drukuje się obecnie powieść tłumaczona z angielskiego, p. t. **Nad przepaścią.**

Cena w Warszawie: rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2. **W Cesarstwie i na Prowincji:** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3.

—o—

Prenumeratorowie roczni **Tygodnika illustrowanego** otrzymają, jako **premjum bezpłatne** kopję drzeworytniczą wielkich rozmiarów ze słynnego obrazu Matejki **Hołd pruski.** Prenumeratorowie prowincjonalni i z Cesarstwa proszeni są o nadesłanie kop. 50 na koszta opakowania i przesyłki tego premjum.

Adres Redakcji: Warszawa, w księgarni Gebethnera i Wolffa. 1157

Letnie Mieszkanie

złożone z 3-ch pokoi dużych i kuchni, z meblami i fortepianem, lub bez takowych, jest do wynajęcia w każdym czasie w okolicy leśnej w bliskości stacji Mrozy; tamże jest rzeczna kąpiel. Wiadomość: Chmielna № 13a, mieszkania № 24, w godzinach do 12 zrana i od 4 do 6 po południu. 1494

Dwie Posiadłości Ziemskie

położone pod Warszawą, do sprzedania.

Jedna tuż za rogatką Marymoncką z budowlami mieszkalnemi, jako to: Pałacykiem 2-piętrowym murowanym, Domem drewnianym parterowym, dwoma oficynami piętrowemi murowaną i drewnianą, z wszelkiemi zabudowaniami gospodarskiemi; Młynem wodnym i Ogrodem wśród którego znajdują się obszerne stawy z obfitą bieżącą wodą która może służyć do urządzenia jakiej fabryki.

Druga posiadłość Kolonja 3 wiorsty za rogatką Petersburską, położona nad Wisłą, z domami mieszkalnemi i zabudowaniami gospodarskiemi, rozległości 100 mórg magdeburskich posiadająca, w dobrej glebie, przyczem może być odstąpiony inwentarz.

Wiadomość w Warszawie Ordynacka № 4, u właściciela domu. 1394

Letnie Mieszkanie.

Salon z dużą werendą i 2 pokoje z kuchnią za 250 rs. w Alei Bagatela, dom № 6. 1507

W Magazynie Ubiorów Męzkich Krawca Żejdowskiego, przy ulicy Długiej

ogólna wyprzedaż

aż do zupełnego ukończenia takowej oraz sklep en jest do wynajęcia. 1504

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych.

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63, 36

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny nizkie ale stałe).**

Dowód Zaliczeniowy

wydany przez Kantor Przewozowy towarów B-ci D. i W. TUTUNOWYCH za № 4236, na rs. 110 zaginął. Uprasza się znalazcę o zwrot dokumentu p. **J. Spilke.** Ulica Miła № 17. Właściwe zastrzeżenia poczyniono. 1137

Apartamenty

złożone z 5, 8 i 9 pokojów, z całą elegancją i wszelkiemi wygodami urządzone, do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ul. Książęcej № 4, 1-szy dom od Nowego-Światu. — Wiadomość **na miejscu.** 1384

Potrzebna jest

Bona Niemka,

Kindergärtnerinn.—Wiadomość w Biurze Nauczycielskiem Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6, vis-à-vis św. Krzyża. 1160

Kantor Nauczycieli (kaucjonowany) i Bon różnej narodowości

ZAŁĘSKIEJ,

NIECAŁA № 4. 36

Masło nie solone

ze słodkiego mleka,

z fabryki Oczesały,

codzień świeże, na sprzedaż w Owocarni w Gmachu Teatralnym i w Składzie Kolonjalnym p. Roeslera, Elektoralna № 1. 1457

Do sprzedania

Lustro starożytne wielkiego rozmiaru, Garnitur mahoniowy, Szafka do bielizny, Katarynka harmonijna, Wózek Wolancikowy dla starszych dzieci. Ulica Leszno № 9, mieszkania 19. 1073

Do wynajęcia

od 1 Lipca 1883 r., przy ulicy Podwal № 26, 3 pokoje z kuchnią, wygódką i przedsionkiem 2 pokoje z kuchnią i przedpokojem. Sklep od ul. Podwal, Sklep od ul. Dunaj-Wązki. 1378

Ulica hr. Kotzebue № 3/612B, są do wynajęcia

S K L E P Y

obszerne, z pokojem i bez, 5 POKOI od frontu, 3 POKOJE w oficynie, na 3-em piętrze z przedpokojem i kuchnią, z wodą i zlewem, spiżarką, piwnicą i górą. 1370

Folwark

do sprzedania pod Grójcem, mający rozległości 60 mórg ornej ziemi, z zasiewami ozimemi i inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość u właścicielki domu ulica Wronia № 17. 1445

Majątek ziemski

bez służebności, 35 wiorst od Warszawy koleją i szosą, w bardzo pięknem położeniu, z ozdobnym obszernym i zupełnie wyrestaurowanym dworem, stawami zarybionemi, z dobremi inwentarzami żywemi, kompletnym inwentarzem martwym, budowlami w dobrym stanie, zasiewami, jest do sprzedania na dogodnych warunkach i za przystępną cenę. Ogólna rozległość włók około 40, w tem lasu dobrego włók 4, są i nowiny. Grunta w połowie pszenne. Bliższa wiadomość w Redakcji Kalendarza Rolniczego, ul. Smolna № 11, mieszkania 8. 1360

WARSZAWSKA PAROWA FABRYKA

CZEKOLADY, CUKRÓW DESSEROWYCH i KARMELKÓW,

E. Kwiecińskiego.

HANDLUJĄCYM RABAT.

Skład Główny

28 LESZNO 28.

Cenniki na żądanie franco.

WARSZAWSKA PAROWA FABRYKA CZEKOLADY E. KWIECIŃSKIEGO 28 Leszno 28 — FABRIQUE DE CHOCOLAT A VARSOVIE USINE A VAPEUR. E. KWIECIŃSKI 28 Leszno 28 — MARQUE DE FABRIQUE

HANDLUJĄCYM RABAT.

Filja Fabryki

14 RYMARSKA 14.

Cenniki na żądanie franco.

Poleca **CZEKOLADY** w wyborowych gatunkach, tabliczkową i w proszku, wielki wybór najrozmaitszych gatunków desserowych **Czekoladek,** przysposobionych na sposób Sucharda. **KAKAO** w tabliczkach i taflach, oraz **KAKAO** Kuracyjne, sproszkowane, pozbawione tłustych części, przyrządzone na sposób Hiszpański. Czekolada tabliczkowa odznacza się należytą twardością i szklistą łamliwością, która po ugotowaniu staje się delikatnie płynną. 824

SZCZAWNICA

w powiecie Nowotarskim w Galicji,

powszechnie znany ZAKŁAD zdrojowo-kąpielowy

klimatyczny żętyczny i kumysowy,

położony w pięknej górskiej okolicy u stóp Pienin niedaleko brzegów Dunajca, otoczony górami, odznaczający się świeżem, czystem, górskiem powietrzem.

z 6 zdrojami silnej szczawy sodowo-solnej i sodowo-żelazistej.

Zalecany przez najznakomitszych lekarzy krajowych, a po części i zagranicznych w chorobach narzędzi oddychania, trawienia i dróg moczowych, zwłaszcza przy nieżytach krtani, tchawicy, oskrzeli, żołądka, jelit, pęcherza, w poczynającej grużlicy i suchotach płucnych, długotrwałych zapaleniach płuc, rozedmie, wysiękach opłucnej, niemniej w cierpieniach zołzowych czyli srkofulicznych, bładnicy, niedokrwewności niższego stopnia, oraz długotrwałych obrzmieniach wątroby i śledziony, zwłaszcza po zimniczych.

Liczne, nie drogie a porządnie urządzone pomieszkania zakładowe i w domach prywatnych właścicieli (około 850 pokoi, nie licząc domów włościańskich (3 pierwszorzędne restauracje z cukierniami i piekarniami, kilka drugorzędnych, 8-u lekarzy, z tych 5-u od wielu lat stale w Szczawnicy rady lekarskiej udzielają, stała apteka, przyrządy do wdychania powietrza zgęszczonego i rozrzedzonego, oraz leków rozpylanych, mleko, żętyca, kumys, czytelnia czasopism i wypożyczalnia książek, muzyka miejscowa i zebrania tygodniowe, koncerty, przedstawienia teatralne, wycieczki lądem i wodą w urocze Pieniny i inne miejsca pobliskie, poczta i telegraf w miejscu, sklepy zaopatrzone w różne przedmioty, tudzież Atelier fotograficzne A. Szuberta, z Krakowa. Obecnie na ukończeniu nowy okazały dom gościnny (Curhaus). Komunikacja z Krakowem, a przez ten z innemi miastami całej Europy ułatwiona za pomocą kolei żelaźnej Tarnowsko-Leluchowskiej, dochodzącej do Starego-Sącza, zkąd niespełna 6 mil wybornego gościńca do Szczawnicy. Ze Starego-Sącza dalszą drogę ułatwia p. Zöllner pocztmistrz, prócz tego codziennie przychodzą i odchodzą dyliżanse pocztowe ze Starego-Sącza i z Krakowa.

Otwarcie pory zdrojowej d. 20 Maja.

Ceny mieszkań od 20 Maja do 20 Czerwca o trzecią część zniżone.

Zamówienia na mieszkania w Zakładzie należy przesyłać pod adresem: „Zarząd Zakładu Zdrojowego przez Stary-Sącz w Szczawnicy.

Wyłączną rozsyłkę wód objął p. Henryk Mattoni c.-k. nadworny dostawca w Wiedniu dokąd o takowe jak również do utrzymujących składy udawać się należy w Starym-Sączu H. Zöllner, poczmistrz; w Krakowie, K. Wiszniewski, (apteka pod gwiazdą); J. Wentzl, Hawełka, Goldwasser, J. Skaza; w Tarnowie, J. Salomon; w Jarosławiu, Ludwik Wisłocki; we Lwowie: Mikolasch, E. Mendrohowitz, Wiktor Goldbaum itd.; w Warszawie: dr T. Heinrich, K. Lilpop, H. Kucharzewski; w Husiatynie: H. A. Friedmann; w Brodach: M. S. Franzow; w Wilnie p. Grużewski, A. Scherschewski. 1163

2 POKOJE

umeblowane, z fortepianem lub bez każdy z oddzielnem wejściem, są do najęcia osobno albo razem.—Ul. Ordynacka № 2, w domu hr. Krasińskiego, na 3-m piętrze, mieszkania №9. Wiadomość w każdym czasie. 967

DWIE WILLE

w Skierniewicach,

naprzeciw parku, w odległości kilkudziesięciu kroków od dworca kolei, do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadom. i plany w Sali licytacyjnej, Miodowa 10, w biurze komisowem J. Fedeckiego, Miodowa 3, lub na miejscu u W. Majewskiego kasjera drogi żelaznej. 1416

Za rs. 300

Biblioteka polska,

składająca się przeważnie z dzieł belletrystycznych, 410 dzieł, 1,060 tomów, 650 książek oprawnych w czarne płótno, w dobrym stanie. Katalog przejrzeć można codzień od 10 do 11 rano, Bibliotekę tylko w Niedzielę i Święta od 10 do 11 rano i od 3 do 4 po południu. Plac Zamkowy № 103, 3-e piętro. 1373

6 Pokoi

z kuchnią, wodociągiem i zlewem, przy ulicy Bielańskiej № 8, na II piętrze, zaraz do wynajęcia. Lokal ten może być użyty także na Kantor. Wiadomość na miejscu lub w handlu win pp. Simon i Stecki. 964

TANI

Magazyn Bławatny

pod firmą

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58.

w gmachu Resursy Obywatelskiej,

poleca wielki wybór towarów na sezon obecny i sprzedaje takowe, jak zawsze, po cenach bardzo nizkich a mianowicie:

Repsy kolorowe, łok. po kop. 22½ i 30.
Cimbria façoné łokieć po kop. 35.
Materjały w kratkę, łokieć po kop. 13, 18, 25, 35 i 40.
Cherveuil 2 łokcie szerokości, w najświeższych deseniach, łokieć po kop. 65.
Tartara 2 łok. szer., w najświeższych deseniach, łok. po rs. 1.15 i 1.25.
Kaszmiry kolorowe, łok. po kop. 70.
Kaszmiry czarne, łokieć po kop. 70, 80, 90, rs. 1, 1.10, 1.20, 1.30. 1.50, 1.65, 1.85 i 1.95.
Drap distingué 2 łok. szer. w modnych kolorach, łok. po rs. 1.35.
Cachemire d'été czarny, łokieć po kop. 55 i 65.
Grenadiny czarne, łok. po kop. 55 i 65.
Mozambique czarny, 2 łok. szerok. po kop. 75.
Crêpe foulé czarny, 2 łokcie szerok. po rs. 1.25.
Sukienka i Korciki 2¼ i 2½ łok. szer. na płaszczyki damskie i garnitury męzkie, w dobrych gatunkach, łok. po kop. 90, rs. 1.25, 1.55 i 1.75.
Velvety kolorowe, łok. po k. 75 i rs. 1.
Velvety czarne, łok. po kop. 60, 80, rs. 1, 1.25, 1.50.
Aksamity czarne, łok. po rs. 2, 2.50, 3.50, 5.80 i 6.50. 1009

Nowo-otworzony

Skład Obić papierowych

Cerat, Rolet do okien

w domu przechodnim Roezlera, Krakowskie-Przedmieście № 85 w pasażu, poleca najgustowniejsze Obicia z pierwszorzędnych fabryk w wielkim wyborze po cenach bardzo przystępnych. PP. Obywatelom biorącym w większej ilości odstępuje się stosowny rabat.—Nadmieniam przytem iż zawsze mam zdolnych ludzi do tapetowania pokoi pod moim kierunkiem. Z czem się polecam Szan. Publiczności.—**K. SAPIECHA.** 1332



Do sprzedania

1402

Faetoniki i Powozy używane, Karetki podwójne i Bryczki rozmaitego fasonu na resorach i bez, także Bryczki do kucyków i egoistka **petersburskiej fabryki.—Wielka № 11.**

Rada Miejska Warszawska

Dobroczynności publicznej,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 3 (15) Maja r. b., o godzinie 1-ej z południa, odbędzie się przed tąż Radą licytacja publiczna in plus, przez opieczętowane deklaracje a następnie głośna, na oddanie w dzierżawę na lat 12. mianowicie na czas od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1883 r., do dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1895 r., folwarku Runów z młynem wodnym i osadą młynarską Biele, położonego w gub. Warszawskiej, pow. Grójeckim i do Instytutu Ś-go Kazimierza w Warszawie należącego.

Praetium do tejże licytacji ustanawia się na rs. 994, tytułem rocznego czynszu dzierżawnego, wysokość zaś vadium na rs. 300.

Mający zamiar wziąć w dzierżawę pomieniony folwark z młynem i osadą młynarską obowiązani są przekonać się na miejscu o stanie tego majątku, przejrzeć warunki licytacyjne i w terminie do licytacji oznaczonym przedstawić Radzie Miejskiej wymagane postanowieniem Księcia Namiestnika w Królestwie, z dnia 24 Stycznia 1818 r., do dzierżaw dóbr rządowych, świadectwo kwalifikacyjne z roku bieżącego, jak również w zapieczętowanej kopercie deklarację, podług niżej wskazanego wzoru, napisaną na papierze zwyczajnym, bez skrobań i poprawek i dołączyć wyżej ustanowione vadium, gotowizną lub też papierami procentowemi, przez Rząd do przyjmowania na kaucję dozwolonemi, ze wszystkiemi należącymi do tychże papierów, za ubiegły czas kuponami.

Inne warunki licytacyjne dzierżawy rzeczonego folwarku z młynem dotyczące, mogą być przeglądane w Kancelarji Rady Miejskiej codziennie w godzinach biurowych, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych,

W Warszawie, d. 8 (20) Kwietnia 1883 r.

Forma deklaracji:

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z dnia 8 (20) Kwietnia r. b., składam niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się należący do Instytutu Ś-go Kazimierza w Warszawie, położony w gub. Warszawskiej, pow. Grójeckim, folwark Runów, z młynem wodnym Biele i osadą młynarską wziąć w dzierżawę na lat 12, mianowicie na czas od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1883 r., do d. 20 Maja (1 Czerwca) 1895 r. za opłatą na rzecz pomienionego Instytutu czynszu dzierżawnego po rs. . . . . (wypisać liczbą i literami), rocznie, poddając się w zupełności wszystkim warunkom licytacyjnym.

Vadium w ilości rs. . . . . . (liczbą i literami), oraz świadectwo kwalifikacyjne do dzierżawy dóbr rządowych przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. . . . .

Pisałem w N. . . . . dnia . . . . miesiąca . . . . 1883 r.

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

p. o. Naczelnika Zakładów Dobroczynnych **K. Puchalski**

1164 Sekretarz Rady **Lechowicz.**

DRUSKIENICKIE

WODY MINERALNE

Od stacji Porzecze dr. żel. Warsz.-Petersb. 17 wiorst.
Sezon kuracyjny od 1 (13) Maja do 1 (13) Października.

Druskiennickie wody (Bromo—Jodowa—Solanka), z pomyślnym skutkiem zalecają się w skrofułach, artrytyżmie, rozmaitego rodzaju odrętwieniach nawet paralitycznych, łamaniu w kościach, cierpieniach wątrobianych, katarach żołądka i kiszek, wysypkach, bez zapalenia i chronicznych, wysypkach skórnych, chorobach organów płciowych, zbytniej otyłości i hemoroidach.—Coroczny kilkunasto-tysięczny kontyngens chorych, znajdujących tu ulgę w swych cierpieniach, wymownie świadczy o skuteczności wód Druskienickich.

Wiele tu dogodności, kilkanaście wystawnie umeblowanych hoteli, kilkaset umeblowanych domów, począwszy od domków o 2 lub 3 pokojach. Większa z nich część wśród ogrodów, w lesie sosnowym lub wśród gajów nad rzeką. Kilka restauracji i cukierni. Na rynku codziennie obfity dowóz wszelkiego rodzaju żywności, mięsa, ryb, jarzyn, nabiału i ptactwa. Ceny za wszystko nader umiarkowane. Prócz ciepłych z Druskienickiej mineralnej wody kąpieli, są i rzeczne na Niemnie i na Rotniczance z kaskadami. Wszelkie zagraniczne mineralne wody do picia. Gabinet lekarski z maszyną elektryczną, pneumatyczną i innemi przyrządami, któremi dzisiejsza medycyna się posługuje. Kilku stałych lekarzy i kilku na czas sezonu zaproszonych z Warszawy, Petersburga i Drezna. Doskonale urządzona lecznicza gimnastyka, pod kierunkiem specjalisty p. Uzdowskiego. Wzorowa forma mleczna. **Kumys prawdziwy** na miejscu w Druskiennikach przez Tatarów wyrabiany.

Komunikacja ze stacji kolei Porzecze nader łatwa w wygodnych powozach lub omnibusach w każdej porze tu znajdujących się i od 1 (13) Maja z Grodna codziennie, oprócz Wtorków parowym statkiem po Niemnie 4 godzin jazdy do Druskiennik. Z Grodna parowiec odchodzi o 1 po południu. W samych Druskiennikach biuro pocztowe i telegraficzne. Rozległy nad Niemnem park, w nim codziennie doborowa orkiestra z 30-tu muzykantów, pod dyrekcją p. Ebana, gra rano i wieczorem. Urocze przechadzki w gajach i lasach nad Niemnem i Rotniczanką. Powietrze wśród gór i lasów bardzo czyste i orzeźwiające. Wieczory tańcujące dla osób dorosłych i dla dzieci, teatra amatorskie, towarzyskie wycieczki w piękne okoliczne miejsca, przejażdżki po Niemnie i t. d., Bibljoteka.

Za ciepłą wannę z wody mineralnej, marmurową lub porcelanową, do której daje się i bielizna, dorośli płacą 75 kop., dzieci 45 kop.; za takąż wannę pierwszorzędną w oddzielnym numerze 50 kop., dzieci 35 kop. i następnie po 30 i 20 kop. wanna. Każdy z przyjeżdżających jako wpisowe składa 2 rs., rodzina mająca więcej niż 3 osoby, płaci po rs. 1 k. 50 za każdą osobę.

Wszelkie wiadomości co do najęcia mieszkań, Zarząd udziela,—adresować potrzeba: „Druskienniki, w gub. Grodzieńskiej, Kantor Wód Mineralnych,„— w Warszawie zaś wszelkie potrzebne informacje mogą być zasięgane w mieszkaniu Dra Józefa Markiewicza, Świętokrzyzka № 23, 2 piętro od godziny 5 do 6 po południu. 865

Z wody Druskienickiej wygotowuje się sól i ług (Muterlauge), używane w tych samych co i wody cierpieniach; skład tych materjałów w Warszawie, w aptece p. Heinricha.

PIGUŁKI ŻELAZNE Dra RABUTEAU

LAUREATA INSTYTUTU FRANCYI

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU są pokryte cukrem.

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność Pigułek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: *blednicy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnej niemocy, wycienczeniu, w rekonwalescencyach, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle słabościach spowodowanych *brakiem krwi.*

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom nie powodując obstrukcyi. Zażywać regularnie po trzy pigułki rano i wieczorem przed jedzeniem.

Kuracja żelazem za pomocą pigułek Rabuteau jest bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i wymagać jako gwarancję na każdym flakonie pigułek żelaznych D-ra RABUTEAU markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis: **Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.**

Nabywać można w Paryżu u Clin i Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy.

Nowo otworzony Skład Nici, Włóczek cieniowych

i Towarów Galanteryjnych,

51. **Nowy-Świat,** naprzeciw apteki W. Lilpopa. **51.**

Nowo-otworzony mój zakład zaopatrzony w najlepszy, najmodniejszy towar, pochodzący z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych, poleca: włóczki, filozele, pele, kordonki, jedwabie, desenie, kanwy i różne roboty na kanwie, suknie i atłasie, wstążki, koronki, hafty, różne bawełny, pończochy, guziki i t. p. towary norymbersko-galanteryjne, po cenach przystępnych. **H. SCHIWUJ.** 974

NOWOŚĆ!

Dla udelikatnienia cery kosmetyczno-spermacetowe

RĘCZNICZKI DO TWARZY

Perfumera A. Engłunda.

Środek usuwający krosty na twarzy, piegi, żółte plamy, węgry i t. p., udelikatniający cerę i nadający takowej świeżość młodości.—**Ręczniczki** te są dogodne w podróży, podczas kt7rej szczególnie twarz podlega wpływom słońca, kurzu, wiatru i zimna; służą do odświeżania skóry na twarzy, podrażnionej złem powietrzem w teatrach, salonach i t. p., osobliwie dla **panów Artystów i dla osób używających** do charakterystyki, szminki, blansze i róże.—Dla uniknięcia podrobień każda paczka zaopatrzona jest podpisem czerwonym atramentem wynalazcy **„A. Engłund."**

Cena paczki zawierającej 12 sztuk ręczniczków kop. 60, z przesyłką najmniej 2-ch paczek rs. 1.50, 4-ch paczek rs. 3.—Wyłączna sprzedaż w Warszawie **w Perfumerji**

Leon et Comp.

NOWO-SENATORSKA № 4. 749

Skład Główny dla Rossji w St. Petersburgu u **A. Engłund,** M. Italiańska № 5.

WW. Panów Aptekarzy zawiadamia Skład materjałów aptecznych A. F. GALLE, iż otrzymał już oczekiwane **Maszynki** do pigułek wszelkich konstrukcyj, **Moździerze** żelazne do pigułek, **Noże** do krajania korzeni, **Prassy** do tynktur, któremi służyć może po cenach objętych cennikiem z roku bieżącego. 1001

!Nowość nie Nowość!

ALE PRZYPOMNIEĆ SIĘ WARTO,

firma L. CHMIELEWSKIEJ

w Warszawie, dawniej na Krakowskiem-Przedmieściu № 79, przeniesioną została na **Nowy-Świat № 30.**—Jak dawniej tak i nadal starać się będzie Szanowną Publiczność obsługiwać spiesznie, dokładnie i nie drogo, a mianowicie wykonywać będzie: Sztuczne cerowanie garderoby damskiej i męzkiej, pranie, wywabianie plam i farbowanie takowej, oraz restauruje najgorzej uszkodzone Szale, Dywany, Gobeliny, niemniej odświeża i ceruje Meble, Firanki, Koronki i t. p. 1130

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem : St Raphaël

EXPORTACJA: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P.a Bryndzy, etc., etc.

i u Henryka Welt, Nalewki.

Przygotowanie i sprzedaż poniższego środka, jako nie zawierającego w sobie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



Dra Fr. Lengiel'a

Balsam brzozowy.

Sam sok drzewny, otrzymywany z brzozy przez wywiercenie pnia tejże, od najdawniejszych lat, jest najdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; przerobiony zaś według przepisów wynalazcy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. Pociera się nim wieczorem twarz lub inne miejsca skóry, nazajutrz już naskórek się wygładza, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną,—Balsam ten wyrównywa zmarszczki na twarzy, oraz znaki ospowe, nadając jej kolor młodości, skórze nadaje białość delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, węgry i inne nieczystości skóry.—Cena słoika wraz z przepisem **rs. 1 kop. 50.** 692

Składy w Warszawie: u p. **Aleksandra Kocha,** Krakowskie-Przedmieście Nr 83 i u pp. **Leona i S-ki,** Nowo-Senatorska 4.

PRZEWODNIK ADRESOWY.

ADWOKACI PRZYSIĘGLI.

Finkelhaus Adolf i Jan, Miodowa 6.

A P T E K I.

Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Karpiński W. Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł.skł.wód min.Senator.11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski, Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik, Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Gurtzman F., r. Żab. i Żel. Bramy 413a, i płótna.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. sklep N.6.
Szyszka i Ska. Żel. Brama, przy ogr. Saskim 2.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K.&J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Stapf J. Nowy-Świat 41. fabryka i strzelnica.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

C U K I E R N I E.

Kwieciński E. Leszno 28, warsz. fabr. czekolady
Salis G., dawn. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabryka cukrów i lodów, Plac Bracki.

C Z Y T E L N I E.

Jeleński J. Nowy-Swiat 4. Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.

D E N T Y Ś C I.

Idzikowski. Leszno 1, od godziny 10 do 6.
Neumark H. Długa 31, obok hot. Niemieckiego.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FORTEPIANY (fabryki).

Dütz Jan. Elektoralna 20, specjalnie pianina.
Hildt J., dawn. Antoni Hofer, Elektoralna 6.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.

Krajewski Wład., Krak.-Przedmieście 7.

FRYZJERZY i PERFUMERJA.

Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

G A L A N T E R J A.

Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Benzef i Ska, Senatorska 20, dom Kaftala.
Drews Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16.
Haniewski W., Senatorska 22, filja Senat. 6.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L. Wierzbowa 3, Miodowa 1.

G I L Z Y (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

G O R S E T Y (fabryki).

Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.

H E R B A T A (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

J U B I L E R Z Y.

Arszagi Józef et **Co.**, Wierzbowa 612 (n. 1).
Grodzicki Wacław, Krak-Przedmieście 51.
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & **Żelisławski A.**, Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

K A P E L U S Z E (fabryki).

Dubrowitz Max, (słomkowe) Świętojers. 30.
Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki.
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.
Wilfert L., Senatorska 2, kap. zagranicz. i kraj.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & **Wolff**, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bednarska 8.
Haempel & **Ehrling**, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

K W I A T Y (fabryki).

Eliza, Nowy-Świat 67, kwiaty paryzkie.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Warszawska lecznica, Sienna 6a.

L I T O G R A F J E.

Bukaty i Ska. lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst., Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & **Adolph J.**, Wronia 33, Maszyny, osie, sikawki, pompy, zaluzje (okiennice).
Gerlach & **Co.**, Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

M E B L E (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Fitzke Wilhelm, Nowy-Świat 30.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych it. p., po cenach nizkich.
Globus P., Krak.-Przedm. 54, wprost h. Sask.
Mursztyn A. r. Bielańskiej 8, nowe używ. dekor.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rabong K., N. Świat 60. nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Załęski i Ska, Marszałk. 63, rob. dekoracyjne.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & **Co.**, fabryka parowa, Leszno 4.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Anderszewski W., Nowy-Świat 44, filja Marszałkowska 69, wyr. blaszane i trumny metal.
Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.
Schreder E., plac Bankowy 31, róg Żabiej.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10. galanterja i guziki.
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Zabia 4, galanterja i guziki,
Rotter F. & **Co.**, Żabia 7, Pończochy i koronki.
Schiwuj H., N.-Świat 51, włóczki, rob. kanw.
Schreiber J., Żabia 3, wyroby pończosznicze.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Swiat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

O P T Y C Y.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. hot. Angielski.

P I E C E (fabryki).

Stalewscy A. E. (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & **Leichtentritt**, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk., 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak-Przedm. 15, dom Potock.
Józefi Ska, Elektoral. 5. Cenniki wysela gratis.
Straus L., Nowy-Swiat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Hachle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

P O W O Z Ó W (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.
Diermajer A. Leszno 35.
Geyer Henryk, dawn. Korycki, Leszno 26.
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.
Michałowski P., Elektoralna 8, od Orlej 1.
Wernik Józef i syn, Orla 3.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Geyer, Leszno 26, lewa oficyna, 1-sze piętro.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickiej
Hotel Europejski. Krak.-Przedmieście.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.
Hotel Polski, Długa 27.

R E S T A U R A C J E.

Herkulanum, Krak.-Przedm., róg Bednarsk.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński, (pierwszorzędna) gabinety z fortepianami, hotel Angielski.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Madenberg B. Przejazd 9, nacz. kuch. lampy.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

S Z U W A K S U (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 58.

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt., detal. Nowy-Swiat 35
Podymowski St., skład hurt., Nalewki 13.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

UBEZPIECZENIA (Towarzystwa).

„Rossja“ (ogn. i życiowe), reprez. Marszałk. 56.
Ruskie Tow. (od ognia), reprez. Senatorska 25.

W I N A (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.
Simon i Stecki, dost. dw. JCM., Krak-Prz. 36

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & **Co.**, Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

Z E G A R M I S T R Z E.

Gołembiowski J., zeg fach. Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach. Mazowiecka 2.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 50a.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою — Варшава 12 (24) Апрѣля 188 3 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wy dawca Gustaw Gebethner.